

MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/5295,Dobry-mecz-siatkarzy-MOS-Wola-w-II-lidze-i-zwyciestwo-za-trzy-punkty-W-Mlodej-Li.html>
19.04.2024, 16:17

Strona znajduje się w archiwum.

Dobry mecz siatkarzy MOS Wola w II lidze i zwycięstwo za trzy punkty. W Młodej Lidze porażka 2:3.

Siatkarze MOS Wola w sobotę przy Rogalińskiej zagraли najlepszy mecz w tym sezonie i pokonali 3:1 AKS Uniwersytetu Łódzkiego. W niedzielę w rozgrywkach Młodej Ligi siatkarze MOS Wola/AZS PW przegrali 2:3 z PSP/AZS Częstochowa.

MOS Wola Warszawa - AKS Uniwersytetu Łódź 3:1
(23:25)(25:12)(27:25)(26:16)

MOS Wola: Cichocki, Smoliński, Sobolewski, Urbański, Obermeler, Skwarek, Bujniak (libero) oraz Linka, Monkiewicz, Osiecki, Sęk.

AKS UŁ : Szternel, Blomberg, Pałyga, Wójcik, Kuron, Sobczak, Lisiecki (libero) oraz Grabarczyk, Siwik, Kosiorek.

Oto relacja z meczu red. Michaliny Tarkowskiej w Strefie Siatkówki:

" Trzecią wygraną w sezonie odnieśli siatkarze MOS Wola Warszawa. Tym razem podopieczni Krzysztofa Wójcika dość



W tym meczu siatkarze MOS Wola mieli wiele powodów do radości.



Siatkarze MOS Wola z trenerem Krzysztofem Wójcikiem w czasie przerwy



Atakuje Adam Sobolewski z MOS Wola

pewnie, choć w czterech setach, pokonali faworyzowanych zawodników AKS UŁ, którzy plasują się na trzeciej pozycji w ligowej tabeli.

Co prawda spotkanie lepiej, bo od prowadzenia 2:0, rozpoczęli przyjezdni, to jednak wołanie dość szybko doprowadzili do remisu, po czym, dzięki dobrym zagrywkom Przemysława Smolińskiego i atakom skrzydłowych, mieli trzy „oczka” zapasu (5:2). Goście „gonili” wynik, co ułatwiały im nie tylko ich dobre akcje, ale też błędy miejscowych, lecz mocne ataki Adama Sobolewskiego oraz skuteczne bloki Smolińskiego skutecznie uniemożliwiały im objęcie prowadzenia. Sytuację tę próbował odmienić atakujący łodzian, Bartosz Kuron, lecz z czasem i on nie mógł przebić się przez szczelny blok gospodarzy (13:15). Dopiero błędy siatkarzy z Woli oraz skuteczny atak Rafała Szterenela spowodowały, iż obie drużyny miały na swym koncie taką samą liczbę „oczek” - po 19. Podopieczni Krzysztofa Wójcika jeszcze raz odskoczyli rywalom, lecz ci w końcówce partii byli niezwykle zdeterminowani i to oni zachowali więcej zimnej krwi, wygrywając długie akcje i całego seta 25:23.

Podenerwowani takim obrotem spraw siatkarze z hali przy Rogalińskiej kolejną odsłonę pojedynku rozpoczęli z wysokiego C, od prowadzenia 3:1. Z czasem jednakże, po dobrych zagrywkach Smolińskiego i błędach w ataku gości, miejscowi mieli już cztery „oczka” przewagi, a o czas zmuszony był poprosić trener Piotr Jaworowicz. Co prawda jego podopieczni zdobyli punkt po powrocie na parkiet, lecz tuż po tym znów rozpoczęła się dominacja warszawian. Ich znakomite serwisy, ataki czy bloki powodowały, iż nawet dobre zagrania Bartosza Kurona nie były w stanie odmienić losów gry (17:8). W samej końcówce seta gospodarze nie pozwolili już na zbyt wiele swoim przeciwnikom, a ostatnie słowo należało do Piotra Cichowskiego, który atakiem blok-aut ustalił wynik seta na 25:12.

Trzecią partię otworzyła wymiana ciosów zawodników stojących po obu stronach siatki. Obie ekipy naprzemiennie popisywały się udanymi zagraniami, nikt nie mógł sobie wypracować przewagi wyższej niż jeden punkt przez niemal

cały czas trwania seta, dzięki czemu emocji nie brakowało. Dopiero w końcówce partii łodzianie odskoczyli rywalom na dwa „oczka” (23:21), a gdy mieli piłkę setową, wydawało się, iż wszystko jest już przesądzone. Konrad Pałyga zaatakował jednakże w aut, a Piotr Cichocki doprowadził do remisu po 25. Dwie ostatnie akcje należały do atakującego wolan, Adama Sobolewskiego, który najpierw popisał się pojedynczym blokiem na Pałydze, po czym rozstrzygnął losy seta atakiem ze skrzydła (27:25).

Niesieni na fali zwycięstwa podopieczni Krzysztofa Wójcika kontynuowali swą dobrą grę od początku seta numer cztery, nie pozwalając swym rywalom na zbyt wiele (9:4). Sprawy w swoje ręce próbowali jeszcze wziąć Konrad Pałyga oraz Kamil Wójcik, lecz na niewiele się to zdało (8:12), bowiem warszawianie byli bezbłędni jeśli chodzi o element bloku (15:9). Dodatkowo w poczynania podopiecznych Piotra Jaworowicza wkradało się coraz więcej pomyłek, typu autowe ataki, czy błędy podwójnego odbicia, co było tylko przysłowiową wodą na młyn dla miejscowych. Siatkarze MOS-u nie pozwolili już sobie wydrzeć tego zwycięstwa z rąk, a kropkę nad „i” postawił Adam Sobolewski, przełamując blok rywali (25:16)."

W niedzielę, w hali MOS Wola przy Rogalińskiej odbył się kolejny mecz Młodej Ligi, niestety przegrany 2:3, po prawie dwugodzinnej walce.

MOS Wola/AZS PW - PSP/AZS częstochowa 2:3
(25:16)(17:25)(35:33)(23:25)(10:15)